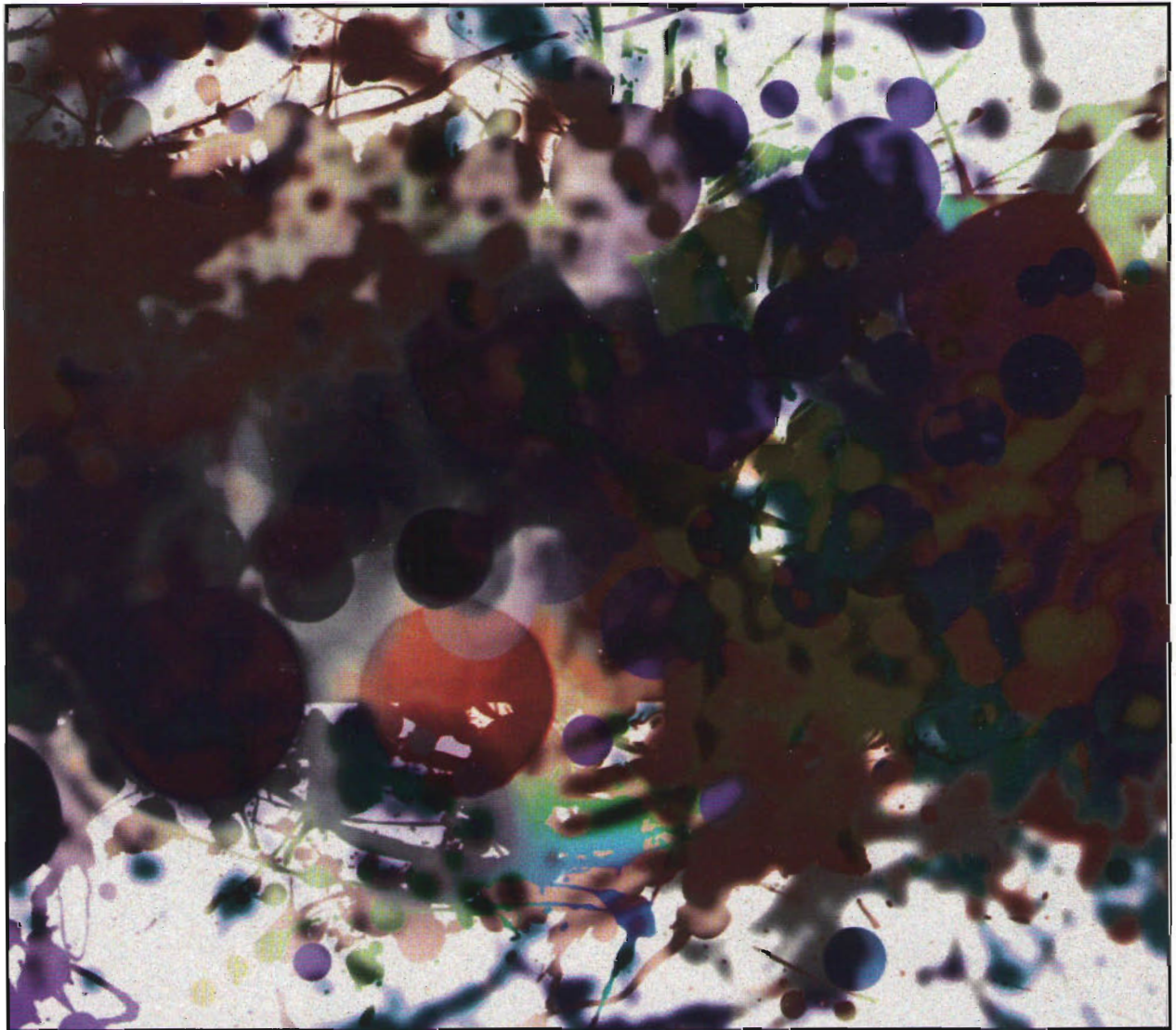


DWUTYGODNIK

ruch muzyczny

ROK LIII • NR 25 • 13 GRUDNIA 2009 • CENA 6,00 ZŁ w tym VAT 0%

PL ISSN 0035-9610 NR INDEKSU 374911



25/2009

Sekret pozostaje sekretem...

– o stylu wykonawczym Filharmoników Wiedeńskich
z prof. Reinhardem Öhlbergerem rozmawia Dariusz Stańczuk

strona 6

ISSN 0035-9610
5.0
9 770035 961096

Musikprotokoll, Graz 8–11 października

Oddychająca muzyka

„Styryjska Jesień”, festiwal obejmujący muzykę, teatr, performanse, sztuki wizualne, kino i nowe media, jest od dziesięcioleci ważnym wydarzeniem życia kulturalnego Grazu, miasta niezwykle otwartego na nowoczesną sztukę. Świadczy o tym m.in. wybudowany w jego zabytkowym centrum gmach Kunsthauus – przypominający statek kosmiczny z obcej planety. W ramach „Jesieni” festiwal Musikprotokoll od czterdziestu lat przedstawia najbardziej zaawansowane dokonania muzyki współczesnej. Bogata dokumentacja dyskopograficzna (ORF) obejmuje m.in. album sześciu CD z nagraniami od roku 1968 do 1997, a także pojedyncze kompaktki wydawane co roku oraz serię DVD z najciekawszymi przedstawieniami sztuki wideo, jak *reMIAutomata* Nak z roku 2000 lub *Alien City* z roku 2001.

W ciągu czterech gęsto wypełnionych koncertami dni zespół Klangforum Wien pod dyrekcją Rolfa Gupty przedstawił trzy prawykonania: *One Movement and Five Miniatures* Johanna Marii Stauda, w którym efekty humorystyczne w wykonaniu zespołu łączyły się ze zwielokrotnioną przez głośniki partią klawesynu; następnie *Inventario IV* Kolumbijczyka Germana Toro-Pereza z żywymi figurami rytmicznymi i kontrastami stylistycznymi oraz przepiękny, tajemniczy *Klang-Muro-for-Klangforum* Hiszpana Mauricio Sotelo – podwójny koncert na flet (Vera Fischer) i kontrabas (Uli Fussenegger) z echem flamenco na drżącym i pełnym zawirowań tle.

O żywotności muzyki hiszpańskiej świadczył również program koncertu Ensemble Recherche, w którym znalazły się dwa utwory o wielkim bogactwie barw: pełen ruchu *African Winds* José Manuela López Lópeza na marimbę i klarnet, z rezonansami, arabeskami i uderzeniami kłapek, które mieszały się z dźwiękami *col legno*, oraz nerwowy *Nebelsplitter* Eleny Mendozy (uczennicy Manfreda Trojähna i Hanspetera Kyburza), wykorzystujący niezwykle szeroką skalę technik instrumentalnych, z preparacją fortepianu włącznie. Na tym samym koncercie zabrzmiał też *Murmurs*,

nowy utwór brytyjskiej kompozytorki Rebekki Saunders – prawdziwy majstersztyk finezji, w którym wykonawcy rozmieszczeni na podwyższeniach wokół publiczności rozwijali spowolnione polifoniczne wątki, coś jakby uprzestrzenniony i „podwodny” madrygał.

Saunders była też bohaterką koncertu dyrygowanego przez Petera Eötvösa, który rozpoczął nim współpracę z Orkiestrą Symfoniczną Radia Wiedeńskiego: jej *Traces* to obszerny utwór zdominowany przez gesty i delikatny zarazem, z przenikającymi się barwami, wyraźnymi wątkami instrumentalnymi i rezonansami. Zabrzmiały również *Hérodiade-Fragmente* Mathiasa Pintschera, wielka liryczna scena do tekstu Mallarmégo, wspaniale zinstrumentowana i z wielkim uczuciem zaśpiewana przez Marisol Montalvo. Programu dopełniły dwa prawykonania: energicznego i hałaśliwego *Lovely Monster* Bernharda Gandera (kompozytor austriacki, uczeń Beata Furrera) oraz *Remnants of Song... an Amphigory* Olgi Neuwirth – koncertu na altówkę z orkiestrą (świetny młody solista Antoine Tamestit), w którym pobrzmiwały echa przeszłości, fragmenty liryczne i aluzje taneczne, przechodzące pod koniec w wielki wirujący walc.

Do najważniejszych wydarzeń Festiwalu należy również zaliczyć

oryginalny projekt Bernharda Langa (w roku 2010 Musikprotokoll otworzy jego nowy utwór teatralno-muzyczny), w którym Haydnowskie *Siedem ostatnich słów Chrystusa na krzyżu* (wykonane przez Marino Formentiego w rzadko słyszanej wersji fortepianowej) zainspirowało po Feldmanowsku metafizyczną elektroniczną instalację oraz fortepianowy cykl *Monadologie V – 7 Last Words of Hasan*, nawiązujący do postaci Hasana ibn al-Sabbāha (charyzmatyczny przywódca islamskiej sekty asasynów z przełomu XI i XII wieku był również bohaterem jego przedstawionej na festiwalu w Schwetzingen opery *Der Alte vom Berge*), pomyślany jako negatyw utworu Haydna – pobożna boleść zmienia się tu w bunt wyrażony mocnymi gestami muzycznymi.

Eksperymentalny projekt „Touch this Sound!” obejmował ogłuszającą, wypełniającą salę elektrostatyczną energią *The Haters* GX Jupitter-Larsena oraz performans *Make a baby* zespołu Lucky Dragons, zrealizowany przy współdziałaniu publiczności. Wśród nich wyróżniła się *Breathing Music* Litwinki Justé Janulyté: muzycy kwartetu smyczkowego grali wewnątrz wielkich plastikowych kul, do których czterech pomocników na środku sceny pompowało powietrze. Atmosfera rytuału, światło ze środka kul, muzycy wyglądający niczym embriony w łonie matki, wraz z dobiegającą z głośników harmonijną i „nieziemską” muzyką – stworzyły razem niezwykle i magiczny nastrój, który udzielił się słuchaczom.

■ GIANLUIGI MATTIETTI

W takiej scenerii zabrzmiała *Breathing Music* Justé Janulyté

